

LEKTOR

STOSUNKI SPOŁECZNE I EKONOMICZNE W GALICYI

NAPISAŁ

DR. STANISŁAW GŁĄBIŃSKI

OSOBNIE ODBICIE Z DZIEŁA »POLSKA, OBRAZY I OPISY«



WE LWOWIE
NAKŁADEM MACIERZY POLSKIEJ
1908



507173

17891

III

Mgel Proow. 20. Fl. 31,

cena 1 zł.



X-48860	
17891	III



[1,-]

STOSUNKI SPOŁECZNE I EKONOMICZNE W GALICYI.

Pogląd ogólny.

a) Ludność i obszar kraju.

Jak w innych dzielnicach Polski, tak i w Galicyi powstały od czasu przyłączenia jej do Austrii zasadnicze zmiany w całym układzie społecznym i w stosunkach ekonomicznych, zarówno pod wpływem wielkich światowych reform i wynalazków (zniesienia różnic klasowych i pańszczyzny, rozwoju produkcji maszynowej i komunikacji kolejowej), jak pod wpływem wzrostu ludności i przeobrażeń politycznych i finansowych w samym kraju.

Ludność Galicyi wynosiła (wraz z okręgiem Zamojskim i Tomaszowskim, a bez Tarnopolskiego) wedle spisu z 8. października 1776. razem 2,580.796 głów, a 32 mieszkańców na obszarze jednego kilometra kwadratowego. Wedle spisu ludności z końca r. 1900. wynosiła cała ludność żyjąca w Galicyi niemal trzy razy tyle jak w r. 1776., mianowicie 7,315.939 głów, 93 na obszarze jednego kilometra kwadratowego.

Przyrost naturalny w Galicyi jest znaczny, przewyższa bowiem w niektórych latach 100.000 głów. N. p. w r. 1903. było w Galicyi żywo urodzonych 315.469, zmarło zaś w tym roku 197.719 osób, tak iż przewyżka urodzonych nad zmarłymi wynosiła 117.750 głów. Na 1000 mieszkańców przypadało w r. 1903. żywo urodzonych dzieci 42, wypadków śmierci 26, czysty przyrost ludności więc wynosił 16 głów, najwięcej w stosunku do ludności w całej Austrii. Jeśliby cała przyrastająca ludność wraz z dawniejszą

pozostała w kraju, wynosiłaby obecna ludność Galicyi z końcem r. 1907. około 7,900.000 głów. Ze względu na to jednak, że w kraju panuje silny ruch emigracyjny do Ameryki i że w dziesięcioleciu 1890—1900 wyemigrowało z kraju około 300.000 osób, można przyjąć ludność obecną w Galicyi z końcem r. 1907. w cyfrze przybliżonej około 7,700.000 mieszkańców, niepełna 100 mieszkańców na obszarze jednego kilometra kwadratowego. Ludność w Galicyi jest w stosunku do obszaru kraju gęstsza, niż ludność Królestwa Polskiego, Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich. Okoliczność ta, w związku z brakiem rozwiniętego przemysłu w kraju i intensywnej kultury gospodarstw włościańskich, tłumaczy w części znaczną emigrację z kraju.

Obszar Galicyi wynosi 7,849.622 hektarów. Miast jest w kraju 98, miasteczek 197, gmin wiejskich 5.948, obszarów dworskich 5.523.

Nie bez wpływu na stosunki ekonomiczne kraju jest podział ludności wedle wyznań i narodowości, oraz rozkład jej w zachodniej, środkowej i wschodniej części Galicyi. Ludność polska, przeważnie rzymsko-katolicka, jest żywiołem w kraju najkulturniejszym i najbardziej zróżniczkowanym pod względem społecznym i zawodowym; ludność ruska, przeważnie grecko-katolicka, jest mniej ruchliwą i w przeważnej swej części (w 94·4%) oddaje się rolnictwu; ludność żydowska, przyznająca się w przeważnej części do narodowości polskiej, w części jednak do niemieckiej i ruskiej, lub uważająca się za narodowość odrębną, oddaje się głównie handlowi i pośrednictwu i skupia się przeważnie w miastach i miasteczkach.

Katolików było w kraju z końcem roku 1900. ogółem 6,456.284 głów, czyli 88·24% całej ludności, żydów było 811.183 głów, czyli 11% całej ludności. Z pośród katolików było 3,109.127 grecko-katolickiego, reszta zaś 3,347.157 rzymsko- i ormiańsko-katolickiego obrządku.

Polaków było w kraju wśród ludności do Austrii przynależnej 3,982.033 głów. Nadto znaczną część »cudzoziemców«, nie będących obywatelami austriackimi, obecnych w Galicyi w czasie ostatniego spisu ludności w liczbie 31.236 osób, należy zaliczyć do Polaków, wskutek czego ludność polską w dniu spisu ludności, można przyjąć w okrągłej cyfrze 4 milionów. Rusinów było w dniu spisu ludności 3,080.443, Niemców (przeważnie żydów) 212.427. Procentowo przypadało na ludność polską niespełna 55%, na ludność ruską 42·3%, na niemiecką 2·9% całej ludności kraju. Z całej ludności przypadało na zachodnią część Galicyi, obejmującą niepełna 30% obszaru kraju, 2,501.768 ludności przeważnie polskiej (2,370.532

Polaków), na środkową i wschodnią część kraju, t. zw. Galicyę wschodnią 4,814.171 mieszkańców, w $\frac{1}{8}$ części narodowości polskiej (1,618.170 Polaków), w większości zaś narodowości ruskiej.

b) Układ społeczny Galicyi.

Układ społeczny w Galicyi doznał zupełnego przeobrażenia, podobnie jak w innych krajach, przedewszystkiem od czasu zniesienia przywilejów klasowych, stosunków pańszczyźnianych, oraz równouprawnienia wyznań. Jak w Polsce, tak i w Austrii panowała w XVIII. w. pańszczyzna, polegająca na zawisłości ekonomicznej i osobistej włościan od dziedziców. Wprawdzie nie brakło w Polsce usiłowań złagodzenia i uchylecia tej zawisłości, a piękny przykład pod tym względem dała rodzina książąt Czartoryskich już za Augusta III., następnie Andrzej Zamojski, podskarbi Poniatowski, Tyzenhaus, Chreptowicz, książę Brzostowski i inni. Konstytucya 3-go maja nie zniosła pańszczyzny, pozostawiając rozwiązanie tego stosunku inicjatywie prywatnej i dobrowolnej umowie między panami i włościanami, oddała jednak chłopów pod opiekę prawa. Galicya, przyłączona do Austrii już przy pierwszym rozbiórce, nie korzystała z dobrodziejstw tej konstytucyi; mimo inicjatywy, podjętej przez stany galicyjskie celem zupełnego zniesienia stosunków poddańczych, wzbraniał się rząd austriacki aż do pierwszych czasów konstytucyjnych w Austrii zadośćuczynić temu żądaniu. Dopiero patentem z 7. września 1848. r. zniesiono w Austrii pańszczyznę oraz powierzono administracyę i sądownictwo w państwie władzom rządowym, a konstytucya austriacka z 21. grudnia 1867. postanowiła, iż »wszelkie związki poddańcze i pańszczyźniane zostały raz na zawsze uchylone. Wszelkie długi i świadczenia, jakie ciążyą na nieruchomościach, mogą być wykupione, i na przyszłość nie wolno żadnej nieruchomości obciążyć świadczeniem, któregooby wykupić nie było można«.

Włościanie więc weszli w skład społeczeństwa jako wolni i równi, mogą jako tacy swobodnie rozporządzać swoją osobą, pracą i majątkiem. Obowiązki włościan świadczenia robót pieszych i ręcznych, niemniej robót zaprzężnych końmi i wołami, płacenia dziesięcin, danin w naturze w zbożu, oraz w pieniądzach, zostały w ten sposób wykupione, że uprawnieni dziedzice otrzymali rentę indemnizacyjną, wedle oszacowanej wartości owych świadczeń. Przy owem oszacowaniu obliczono, iż robocizna roczna w Galicyi wynosiła 16,853.010 dni pieszej i ręcznej roboty, 7,302.498 dni roboty



z zaprzęgiem końmi i 7,148.087 dni roboty z zaprzęgiem wołami. Tyleż dni roboczych zatem zostało zwolnionych od pracy przymusowej i mogło być odtąd użytych bądź na rzecz własnego gospodarstwa włościan, bądź za odpowiednim wynagrodzeniem na rzecz dziedziców na roli lub w innych zajęciach. Zniesienie stosunków poddańczych wpłynęło na podniesienie się płacy włościan i robotników w Galicyi w przeciągu ośmiu lat w dwójnasób, oraz stworzyło warunki ekonomicznego rozwoju całego kraju, wzrostu produkeyi zarówno rolniczej, jak przemysłowej. Ze względu na to, że patent z r. 1848. nie załatwił wielu kwestyj spornych i przeszkód racjonalnego gospodarstwa, wskutek istniejących wówczas służebności lasowych i wspólnych praw posiadania i użytkowania lasów i pastwisk, służących dziedzicom, gminom i włościanom, zostały te zawikłane stosunki uregulowane patentem z 5. lipca 1853. i przez ustawy krajowe, wydane w nowszych czasach.

Równocześnie ze zniesieniem stosunków pańszczyźnianych zaświtała w Austrii era powszechnej wolności ekonomicznej, zwanej wolną konkurencją. Wolna konkurencja nie przyniosła niestety Galicyi dotychczas owych ekonomicznych korzyści, jakimi mogą się wykazać kraje zachodnie. Galicya bowiem nie była dostatecznie przygotowaną na podjęcie trudnego współzawodnictwa na polu przemysłowym i handlowym z innymi krajami austriackimi, nie miała ani wyrobionych sił zawodowych, ani nagromadzonych kapitałów pieniężnych, ani wielkich fabryk. Dawniejsze rządy austriackie nie sprzyjały krajowi, nie popierały w nim rozwoju przemysłu, tak jak w innych krajach koronnych, a nadto nasze powstania i klęski narodowe zwróciły istniejące u szlachty zasoby pieniężne w inną stronę, dla obrony ideałów ojczyzny. Pod wpływem zatem wolnej konkurencji osłabła siła ekonomiczna swojskiego rzemiosła, przemysłu domowego i istniejących małych fabryk; liczne osady rękodzielnicze w kraju znikły z widowni, nie mogąc ostać się w nierównej walce z obcym kapitałem i przemysłem. Równocześnie jednak społeczeństwo silniej się zespoliło i zmężniało na zasadzie równouprawnienia i wspólności interesów całego kraju, oświata ogólna i zawodowa zapuszcza w kraju coraz głębsze korzenie, rośnie siła zespalandia się także na polu ekonomicznym, a przy pomocy samorządu krajowego i lokalnego powstają coraz trwalsze warunki rozwoju produkeyi rolnej i przemysłowej na nowoczesnych podstawach.

Ważnym czynnikiem ekonomicznym w kraju stało się także równo-

uprawnienie żydów. Położenie żydów w Galicyi pogorszyło się zrazu znacznie wskutek zaboru kraju przez Austryę, albowiem tutaj dosięgły ich o wiele dotkliwsze podatki i ograniczenia administracyjne, wykluczenie od handlu obnośnego, od wszystkich arend i szynków, z dzierżaw dóbr, młynów, browarów i t. d. Żydom, nie trudniącym się wyłącznie rolnictwem lub rzemiosłem, zakazano pobytu na wsi, koncentrując ich w ten sposób w miastach i miasteczkach, nadto powołano ich do pełnienia służby wojсковей. Ludność żydowska wskutek tego tłumnie emigrowała z Galicyi do innych krajów polskich. W okresie konstytucyjnym zmieniły się stosunki na korzyść żydów. Obecnie ludność żydowska przedstawia 11% całej ludności kraju. W niektórych zawodach, mianowicie w handlu towarowym, w przedsiębiorstwach szynkarskich i restauracyjnych, w pośrednictwie, w przemyśle chemicznym, skórzanym, papierowym, w komunikacji wodnej, przedstawiają żydzi absolutną większość ludności czynnej w tych zawodach w całym kraju. Także we własności ziemskiej, zwłaszcza większej tabularnej, mają żydzi dość znaczny udział. W roku 1902. obejmowała własność tabularna żydów w Galicyi 302.000 hektarów, około 15% własności tabularnej chrześcijańskiej w kraju.

Podstawą układu społecznego jest w Galicyi, jak w każdym kraju rolniczym, ludność pracująca w rolnictwie. Z ogólnej liczby ludności całego kraju przypada nieco więcej niż połowa, mianowicie 3,886.250 osób, na ludność pracującą, czynną w rozmaitych zawodach, 3,342.054 osób na dzieci i innych członków rodzin zawodowo nieczynnych, 87.635 osób na służbę domową. W zawodach mają przewagę ludzie samoistnie pracujący wraz z pracującymi członkami swoich rodzin. Mianowicie wykazuje statystyka Galicyi z r. 1900. osób samoistnie pracujących 1,206.460, a razem z pomagającymi im w pracy, zwłaszcza w rolnictwie, członkami rodzin 3,046.417, czyli ogółem przeszło trzy czwarte części całej ludności pracującej. Pracowników i robotników, zajętych zawodowo w obcym gospodarstwie, było w Galicyi razem 839.833, niespełna jedna trzecia część ludności zawodowo czynnej. Wielką przewagą gospodarstw samoistnych wykazuje rolnictwo wskutek tego, że gospodarstwa rolne są liczne a drobne i mogą być uprawiane pracą samego gospodarza z dorosłą rodziną. W handlu i komunikacjach równoważy się w Galicyi liczba samoistnych pracowników (wraz z czynnymi członkami ich rodzin), a pracowników i robotników zawisłych; natomiast w przemyśle przewagę liczebną mają zawiśli pracownicy i robotnicy.

Z rolnictwa żyje w Galicyi 77% całej ludności, z rękodzieła i przemysłu tylko 9%, z handlu i komunikacji niespełna 8%, w zawodach wolnych i urzędach publicznych znajduje zajęcie zwyż 6% ludności.

W porównaniu z krajami przemysłowymi, wyżej rozwiniętymi, jest układ społeczny Galicyi pod tym względem zdrowszym, że wykazuje przewagę ludności samoistnie gospodarzącej. Zato jednak ludność naszego kraju jest mniej zróżniczkowaną zawodowo i mniej zamożną. W krajach przemysłowych bowiem, n. p. w Austrii Niższej, Czechach, Morawach, Śląsku, z rolnictwa żyje mniejsza część ludności, większa jej część zaś znajduje utrzymanie w przemyśle, handlu i zawodach wolnych. Dalej posunięty społeczny podział pracy oddaje wprowadzie coraz szersze zajęcia w ręce zawisłych pracowników i robotników, podnosi jednak kulturę i dochód całego społeczeństwa.

c) Ogólny stan ekonomiczny.

Ogólny stan ekonomiczny ludności w Galicyi jest mniej pomyślny, niż w Królestwie Polskiem lub pod zaborem pruskim. Główną przyczyną takiego stanu jest przede wszystkim nierozwinięty społeczny podział pracy, mianowicie słaby rozwój wielkiego przemysłu, niedostateczne wyzyskanie naturalnych i społecznych sił kraju w rolnictwie i górnictwie, w związku ze znaczną gęstością zaludnienia i niskim stanem oświaty w wielu okolicach kraju. Złożyły się na te stosunki zarówno czynniki światowe, mianowicie wypieranie drobnego przemysłu i rzemiosła przez obce i tańsze wyroby fabryczne, tudzież wdzieranie się mody światowej do coraz szerszych warstw społecznych, jak czynniki państwowe i lokalne, długoletnia niechęć dawnych rządów austriackich dla kraju, system fiskalny i szykany administracyjne, brak uzdolnionych sił technicznych, zaniedbanie ludności włościańskiej w okresie przedkonstytucyjnym, znane klęski narodowe w okresie porozbiorowym, zwycięskie współzawodnictwo ekonomiczne innych krajów austriackich. Mimo to nie ulega wątpliwości, że stan ekonomiczny kraju stopniowo się dźwiga, zwłaszcza w okresie autonomicznym, że cała ludność uczestniczy w powszechnym wzroście stopy życiowej, że włościanin galicyjski, szczególnie polski, podniósł się bardzo pod względem oświaty i wiedzy zawodowej, ruchliwości, pracowitości i zamożności, że także miast galicyjskie, w pierwszym rzędzie Lwów i Kraków, rosły nie tylko w ludność, ale zarazem w przemysł, handel i dobrobyt. W porównaniu z przemysłowymi bogatymi krajami jest Galicya krajem ubogim, ale ucze-

stniczy w ogólnym rozwoju oświatowym i ekonomicznym, nie cofa się, lecz postępuje widocznie naprzód. Tylko własność folwarczna ziemską w Galicyi ulega coraz szybciej obdłużeniu i parcelacyi, co łączy się z powszechnem w Europie zjawiskiem zmniejszania się średniej własności ziemskiej.

Nie mamy ścisłych dat statystycznych dla cyfrowego oznaczenia majątku i dochodów Galicyi. Pośrednio tylko ze statystyki austriackiej podatkowej można stwierdzić, że w porównaniu z przemysłowymi krajami Austrii Galicya pod względem ekonomicznym pozostaje na szarym końcu, chociaż siła i wydajność podatkowa kraju corocznie wzrasta.

W Austrii istnieje od r. 1898. podatek osobisto-dochodowy, nałożony na wszystkie osoby, mające rocznie czystego dochodu przynajmniej 1200 koron. W r. 1901. nałożono w Galicyi ten podatek na 67.920 osób, w r. 1906. zaś na 82.459 osób. Ogólny dochód tych opodatkowanych osób oszacowano w r. 1901. na 261,152.145 koron, w r. 1906. zaś na 323,784.703 koron. Równocześnie w r. 1906. oszacowano sumę dochodów wyższych nad 1200 koron w Czechach na 811,544.661 koron, pomimo że ludność Czech jest o milion głów mniejszą, niż w Galicyi. Porównanie tych cyfr daje obraz niższej zamożności Galicyi w stosunku do Czech w tych warstwach ludności, które cieszą się średnimi i wyższymi dochodami, nie wyjawia jednak stosunku dochodów olbrzymiej większości ludności, żyjącej z dochodów niższych.

Milionerów, mających dochód roczny wyższy nad 200.000 koron, ma Galicya tylko 16. Wszystkich zaś osób, mających dochód wyższy nad 20.000 koron, było w r. 1906. w Galicyi 901. Do tak skromnej liczby osób ogranicza się warstwa zamożna, ekonomicznie »wyższa« w całym kraju.

d) Finanse Galicyi.

Skarbowość publiczna Galicyi obejmuje dochody i wydatki państwa, kraju, powiatów i gmin. Podstawą skarbowości państwa i ciał autonomicznych są przede wszystkim podatki państwowe, tak bezpośrednie, jak pośrednie, ponieważ w podatkach tych mają udział w formie dodatków także ciała autonomiczne.

W roku 1905. przyniosły podatki bezpośrednie w Galicyi skarbowi państwa 29,739.443 koron, dodatki zaś do tych podatków na rzecz kraju, powiatów i gmin 35,067.584 koron. Razem więc z tego źródła wpłynęła suma 64,807.027 koron na rzecz skarbowości publicznej.

Z podatków konsumcyjnych i monopolów, tudzież z opłat i biletów

kolejowych pobrało państwo, nie licząc cel, około 100 milionów koron, razem z cłami około 110 milionów koron. Ciała autonomiczne pobrały równocześnie z opłat konsumcyjnych, z propinacyi, z myt i gminnych podatków czynszowych niespełna 30 milionów koron.

Ogółem więc, nie licząc dochodów z majątków i przedsiębiorstw, rozporządza skarbowość państwa i ciał autonomicznych w Galicyi sumą roczną przeszło 200 milionów koron z publicznych źródeł, na zaspokojenie ogólnych potrzeb państwa tudzież publicznych potrzeb kraju i ciał lokalnych.

I. Rolnictwo.

a) Ludność rolnicza.

Rolnictwo wraz z ubocznymi zajęciami rolnika, mianowicie chowem bydła, leśnictwem, rybołówstwem, pszczelnictwem, było w całej Polsce i jest dotychczas w Galicyi głównem źródłem i podstawą utrzymania ludności. W r. 1890. żyło w Galicyi z rolnictwa 77·38%, w r. 1900. zaś 76·82% ogółu mieszkańców, stosunek ten więc nie uległ dotychczas znaczniejszej zmianie. W kolei wieków jednak zmieniły się stanowczo stosunki agrarne i system uprawy roli. W Polsce piastowskiej i jeszcze za pierwszych Jagiellonów szlachta oddawała się rzemiosłu rycerskiemu i osadzała na posiadanych przez siebie obszarach chłopów czynszowników, którzy za opłatą czynszów i innych danin samoistnie uprawiali ziemię. Wówczas było mnóstwo obszarów pustych, ludność rzadka, stąd też zapewniano chłopom kolonistom chętnie wszelkie możliwe ulgi i korzyści. Gdy jednak dzięki zwycięstwom oręża polskiego, zwłaszcza nad Krzyżakami, zapanował w kraju pokój i otwarły się drogi handlowe Wisłą do Gdańska i na Zachód, oraz równocześnie na Wschód do Carogrodu, wówczas zboże, bydło i inne produkty rolnicze uzyskały wyższą cenę, gospodarstwo folwarczne stało się intratnem, i wskutek tego szlachta poczęła się sama oddawać gospodarstwu rolnemu, zmieniała system czynszowy na robocizną i starała się samowolnie, a następnie za pomocą prawodawstwa zatrzymać stale włościan i czynszowników na swoim obszarze, aby nie utracić niezbędnych sił roboczych. W owym to czasie zakwitło rolnictwo w Polsce, zboże spławiano do Gdańska i do Kłajpedy, wysyłano je stamtąd do Holandyi i na Zachód, a Czarnem morzem także Wschód zasilano zbożem

polskiem. Polska wraz z dzisiejszą Galicyą stała się spichrzem Europy, równocześnie ożywił się wywóz drzewa, popiołu, wełny, ryb, miodu, wosku, skór zwierzęcych, lnu i konopi. Miasto Jarosław nad Sanem w dzisiejszej Galicyi stało się centralnem targowiskiem europejskiem na bydło i konie, miasto Lwów zaś było wielką składnicą handlową, pośrednikiem handlu między Wschodem a Zachodem. W całym kraju mnożyły się majątki szlachty i mieszczan, z drugiej jednak strony rozwiłmożnił się zbytek wśród warstw zamożnych i wzmagala się surowość pańszczyzny, albowiem ludność była rzadką, kraje wschodnie Polski nęciły włościan do emigracyi, aby więc zapobiedz temu niebezpieczeństwu, przywiązano lud wiejski do wsi i do roli.

W czasie zaboru Galicyi dawna świetność rolnictwa polskiego należała już do przeszłości. W Galicyi stosunki agrarne pogorszyły się głównie wskutek polityki dawnych rządów austriackich, wygrywających chłopów przeciw panom, aby wśród niechęci i waśni wewnętrznych ułatwić sobie panowanie w kraju. Nakoniec zniesienie pańszczyzny oparło gospodarstwo rolne na nowych podstawach, wyzwalając włościan i ich grunta od dawniejszej zależności, równocześnie zaś dziedziów od obowiązków sprawowania sądownictwa, administracyi i opieki nad ludem wiejskim. Odtąd zarówno chłop jak dziedzi są wolnymi ziemianami, rolnikami, mogą się samoistnie i wyłącznie oddać swoim zajęciom pod ochroną ustaw i władz państwowych.

Wolność zastała jednak chłopów nieprzygotowanych i dlatego nie przyniosła rolnictwu w Galicyi owych korzyści, jakich się po niej spodziewano. Chłopi, przyzwyczajeni przez wieki do wyższej opieki i kierownictwa, niezdolni zrazu do samodzielności, a nadto wystawieni na rozmaite podszepty i pokusy nieprzyjaznych naszemu narodowi czynników, nie umieli w całej pełni z wolności swej korzystać, przeciwnie nadużywali jej niebacznie, zaniedbywali uprawę ziemi, obdłużali się długami lichwiarskimi, dzielili ją i rozdrabniali w złudnej nadziei, że bez ich czynnego współudziału przyszłość ułoży się pomyślniej. Tak upływały dziesiątki lat, ludność rosła w liczbę, ale upadała ekonomicznie, i dopiero w okresie autonomicznym, pod wpływem oświaty, usiłowań Sejmu, stowarzyszeń rolniczych i organów autonomicznych nastąpił stanowczy zwrot ku lepszemu.

W roku 1900. żyło w Galicyi z rolnictwa 5,619.982 osób, w tej liczbie 926.229 rolników samoistnych, 1,808.967 czynnych członków ich rodziny, 2,365.630 nieczynnych członków rodziny, 6.282 urzędników, 198.592 robotników, 297.685 zarobników, 16.597 służby domowej.

b) Podział własności ziemskiej.

Posiadaczy gruntowych, opłacających podatki gruntowe, było w r. 1906. wedle wykazów ewidencji podatku gruntowego w Galicyi 2,224.990. Z tej liczby jednak przeszło połowa przypada na drobne parcele, nie tworzące gospodarstwa rolnego. Wedle spisu posiadłości rolnych z 3. czerwca 1902. było wówczas w Galicyi ogółem 1,007.550 gospodarstw rolnych i 107.824 gospodarstw lasowych. Wśród gospodarstw rolnych przeważały gospodarstwa małe, obejmujące 1—5 hektarów obszaru. Gospodarstw takich było 609.837. Gospodarstw mniejszych, niżej 1 hektara, naliczono 193.238, gospodarstw zaś powyżej 5—10 hektarów było 150.471, powyżej 10—20 ha. było 38.667, powyżej 20—50 ha, było 8.258, powyżej 50—100 ha. było 2.603, powyżej 100 hektarów było 5.467.

Cyfry te wykazują niemal brak najzdrowszej, średniej własności włościańskiej, wskutek bowiem silnego rozmnażania się włościan i pozostawiania na roli ulega własność ziemska ciągłemu rozdrabnianiu. Potężny prąd parcelacyjny ogarnął także własność folwarczną, najpierw w Galicyi Zachodniej, w ostatnich zaś latach również w Galicyi Wschodniej. W Galicyi Zachodniej wynosił obszar tabularnej własności ziemskiej w stosunku do całego obszaru kraju:

w r. 1866	37·4%
w r. 1889	32·9%
w r. 1902	29·7%.

W tym samym stosunku wzrósł obszar własności włościańskiej nietabularnej.

W Galicyi Wschodniej wynosił obszar własności tabularnej w stosunku do całego obszaru kraju:

w r. 1866	44·4%
w r. 1889	42·1%
w r. 1902	40·3%.

W całości przeszło w owym czasie 405.529 ha. czyli zwyż 5% obszaru całego kraju z własności tabularnej do własności nietabularnej, a proces parcelacyjny trwa i rośnie w dalszym ciągu.

c) Produkcja rolna.

Na ogólny obszar kraju 7,849.252 hektarów przypada w Galicyi wedle wykazów rewizyi podatku gruntowego z r. 1897.:

na role	3,799.879 ha. czyli 48·4% całego obszaru				
» lasy	2,021.230	»	»	25·8 »	»
« łąki	875.045	»	»	11·2 »	»
» pastwiska i połoniny	750.267	»	»	9·5 »	»
» ogrody	108.818	»	»	1·4 »	»
» stawy i bagna	20.859	»	»	0·3 »	»
» grunta wolne od podat.	273.154	»	»	3·5 »	»

Ze wzrostem ludności i kultury rolniczej zwiększa się w kraju corocznie obszar oddany uprawie przez osuszanie bagien i karczowanie lasów. Przed r. 1809. liczono w Galicyi wraz z Bukowiną 2,885.415 morgów nieużytków, w r. 1850. jeszcze 2,044.626 morgów, obecnie wynoszą one zaledwie około 75.000 morgów.

System gospodarowania trzypolowy ustąpił niemal wszędzie miejsca gospodarstwu płodozmiennemu. W roku 1906. wynosił cały obszar roli w kraju 3,804.304 ha., z czego pozostawało ugiorem 187.117 ha. czyli niespełna 5%. Natomiast użyto w stosunku procentowym do całego obszaru roli pod uprawę żyta 18·6% obszaru, pod uprawę owsa 17·3%, ziemniaków 14·5%, pszenicy 13·2%, jęczmienia 9·3%, koniczyny 8·5%, roślin strączkowych 3·7%, kukurudzy 2·1%, hreczki 1·7%, mieszanki (trawy) 1·7% całego obszaru, resztę zaś pod uprawę prosa, rzepaku, lnu, konopi, buraków pastewnych i cukrowych, kapusty, chmielu, tytoniu i innych roślin.

Ziemia w Galicyi jest urodzajna, jednakowoż klimat, zwłaszcza w Galicyi Wschodniej, jest ostry i zmienny. Nadto w znacznej części kraju jest ziemia nieprzepuszczalna, wskutek czego mokre lata sprowadzają na kraj klęskę nieurodaju. Z tego powodu coraz żywszą jest w kraju akcja krajowego biura melioracyjnego i stowarzyszeń rolniczych, zmierzająca do racjonalnego zdrenowania nieprzepuszczalnych obszarów.

Statystyka urzędowa rozróżnia w Galicyi Zachodniej głównie dwa obszary, mianowicie przestrzeń ziemi piaszczystej w dolinie Wisły, oraz ziemi glinkowatej i pagórkowatej w reszcie kraju. We wschodniej części kraju rozróżnia statystyka agrarna 17 obszarów, wśród nich, obok żyznej humusowej ziemi sokalskiej, wilgotne piaski między Rawą, Jarosławiem i Jaworowem, ziemię gliniastą od Rawy po Złoczów i Przemyślan, piaszczystą nad Styrem i Bugiem, urodzajną glinę ziemi przemyskiej i samborskiej, żyzne Podole południowe i północne góry Karpackie.

W dziesięcioleciu 1895—1904 wynosił w Galicyi przeciętny zbiór roczny z jednego hektara uprawionej ziemi:

pszenicy	9·9	cetn. metr., ogółem rocznie	4,040.375 c. m.
żyta	8·2	» » » »	4,457.836 » »
jęczmienia	8·0	» » » »	2,650.012 » »
owsa	7·1	» » » »	4,840.843 » »
kukurudzy	10·6	» » » »	835·795 » »
ziemniaków	100·3	» » » »	42,738.566 » »
buraków cukrowych .	203·7	» » » »	820.896 » »
owoców strączkowych	11·3	hektolitrow, » »	1,625.567 hkltr.

Daty te nie są ścisłe, opierają się bowiem na oszacowaniu przez oddziały Towarzystwa Gospodarczego. W porównaniu z innymi krajami austriackimi, mianowicie z Czechami, Morawami i Śląskiem, jest wydajność roli galicyjskiej znacznie niższą, wskutek stosunków klimatycznych i mniej postępowej kultury.

Do najwięcej zaniedbanych gałęzi produkcji rolnej należy w Galicyi sadownictwo. Okoliczność ta jest tem bardziej ubolewania godną, że w kraju o tak rozdrobnionej własności ziemskiej nadaje się właśnie sadownictwo jako ważne źródło zajęcia i zarobku gęstej ludności wiejskiej. W roku 1906. wynosił w całym kraju zbiór owoców ziarnistych tylko 168.030 cetn. m., pestkowych 117.120 cetn. m., orzechów 2.531 c. m. W Czechach i Morawach, mających razem mniej przestrzeni niż Galicya, wynosił w r. 1906. zbiór owoców ziarnistych 2,227.686 cetn. m., owoców pestkowych 3.829.275 cetn. m. Cyfry te dają jaskrawy obraz zaniedbania pod tym względem Galicyi, pomijając wzgląd bardzo ważny, że pod względem jakości owoców Galicya tylko wyjątkowo może współzawodniczyć z krajami zachodnimi. Na tem polu, jak na wielu innych, otwiera się przed krajem szerokie i wdzięczne pole pracy, którą w ogólnym interesie należy jak najenergiczniej podjąć, pomimo mniej przyjaznych warunków klimatycznych. Dotychczas słabe początki usiłowań w tym kierunku widać w uchwałach Sejmu i w działalności Towarzystw i Kółek rolniczych. Należałoby równocześnie wpoić w ludność wiejską silniejsze poczucie poszanowania cudzej własności w tej gałęzi kultury ogrodowej.

d) Leśnictwo.

Leśnictwo w Galicyi ma w stosunkach gleby i klimatu sprzyjające warunki rozwoju. Obszar lasów w kraju wynosi wedle wykazów katastru gruntowego 2,021.230 hektarów, jest jednak w rzeczywistości mniejszym,

ponieważ wiele lasów systemem rabunkowego gospodarstwa wyniszczono lub wykarczowano bez zezwolenia władzy.

Lasy są częścią w rękę rządu i funduszków publicznych, częścią w rękę właścicieli prywatnych, przeważnie większych. W r. 1900. było własnością rządu w Galicyi 281.127 ha czyli 14% całej przestrzeni lasowej; gminy miały w swem posiadaniu tylko 104.534 ha czyli 5.2% całego obszaru lasowego; fundusz religijny, kościoły i inne fundusze publiczne 126.578 ha czyli 6.2% całego obszaru; fideikomisy lasy obejmowały 38.471 ha; prywatne 1.449.402 ha czyli 72.1% przestrzeni lasowej. Około połowa obszaru lasowego, bo 933.635 ha., przypada na lasy iglaste, przeszło czwarta część:

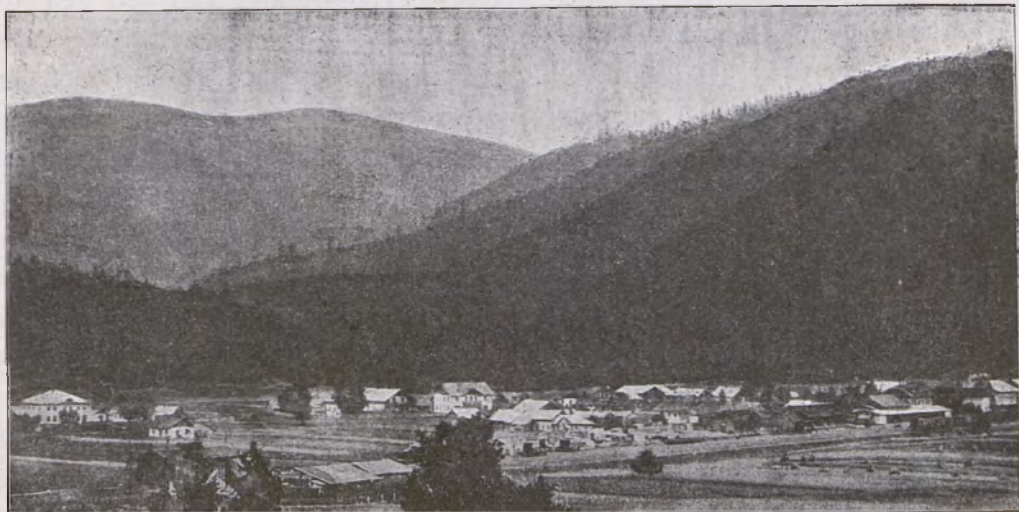


Fig. 1. Lasy w Skolem.

583.085 ha., na lasy liściaste, niespełna czwarta część: 496.837 ha, na lasy mieszane. Roczny przyrost drzewa wynosi 7,531.646 metrów, 3.7 metra z hektara, w tem 52% drzewa materiałowego, 48% drzewa opałowego.

Lasy galicyjskie ucierpiały wiele wskutek nieracyjnego, rabunkowego gospodarstwa. Wyprowadzone dawniej za bezcen przez rząd austriacki, który je objął był jako królewszczyzny polskie, dostały się w ręce rozmaitych spekulantów, nie dbających o trwałe gospodarstwo lasowe i za bezpieczeństwo gospodarstwa krajowego. Jest to gałęź produkcji krajowej bardzo zaniedbana. Nawet w lasach państwowych nie rozwinęto dotychczas przemysłu drzewnego i produkcji racjonalnej. Sejm krajowy dąży do objęcia lasów rządowych w ręce kraju, dotychczas jednak bezskutecznie.

e) Chów bydła i koni.

Pod wpływem usiłowań Sejmu, Koła Polskiego w Wiedniu i stowarzyszeń rolniczych chów bydła w Galicyi rozwija się pomyślnie. Wywóz bydła opasowego i świń z kraju stanowi obecnie jedną z najważniejszych pozycji w bilansie krajowym Galicyi.

Zamknięcie granicy dla dowozu bydła i nierogacizny z Rumunii i Rosyi poprawiło stosunki zdrowotne i przyczyniło się skutecznie do szybkiego podniesienia stanu bydła pod względem ilościowym i jakościowym.

Ilość koni podawała statystyka urzędowa w r. 1817. na 311.953; w r. 1880. było ich 735.262, w r. 1890. tylko o 4% więcej, mianowicie 765.570, w r. 1900. zaś 864.427. Liczba koni w Galicyi wynosi przeszło połowę całej ilości koni w Austrii i jest niemal czterokrotnie większą niż w Czechach. Objaw ten jest w części następstwem rozdrobnienia własności włościańskiej, w części zaś przyzwyczajenia włościan do trzymania koni nawet w drobnem gospodarstwie. Zwyczaj ten jest o tyle korzystnym, o ile włościanin ma sposobność zarobkowania przy pomocy koni poza swoim gospodarstwem, natomiast jest zbyt ciężarem dla rolnika, jeżeli wyłącznie z plonów swego gospodarstwa o kilku morgach musi utrzymać oprócz rodziny jeszcze parę koni. Pod względem jakości różnią się znacznie konie w Galicyi zachodniej od koni włościan w Galicyi wschodniej, gdzie utrzymuje się dawny zwyczaj zaprzęgania koni zawczasie i nie widać jeszcze dbałości o ulepszenie ich rasy. Statystyka z roku 1900. wykazuje w Galicyi aż 137.963 źrebiąt niżej i wyżej jednego roku, gdy w całej reszcie Austrii było źrebiąt tylko 94.068.

Bydła rogatego liczono w Galicyi w roku 1817. razem 1,116.121, w r. 1846. już 1,612.670, w r. 1880. wzrosła ta liczba do 2,242.861, w r. 1900. zaś wynosiła 2,714.622. W tej ostatniej liczbie było krów 1,504.890, cieląt i jałówek 859.030, wołów 268.175.

Nierogacizny liczono w Galicyi w r. 1846. sztuk 200.000. w roku 1880. już 674.302, w r. 1890. o 16% więcej, mianowicie 784.500, na koniec w r. 1900. aż 1,254.334, w tej liczbie prosiąt niżej jednego roku 745.019. Hodowla nierogacizny ma szczególnie dla włościan doniosłe znaczenie, albowiem umożliwia im zdobycie niezbędnej gotówki na większe wydatki pieniężne, zwłaszcza na podatki.

Ilość owiec zmniejsza się stale w Galicyi. W r. 1843. liczono owiec 1,564.229, w r. 1890. było ich w kraju 630.994, w r. 1900. zaś tylko 437.697

Podobnie liczba kóz wynosiła w r. 1890. tylko 21.095, w r. 1900. zmniejszyła się zaś do liczby 17.952.



Fig. 2. Lasy w Tatrach (dolina Kościeliska).

Drobieu naliczono w r. 1900. w Galicyi 7,754.870 sztuk, przeważnie kur, których było 6,878.377. Gęsi było 457.939, kaczek 285.319.

Na uwagę zasługuje stały upadek pszczelnictwa w Galicyi. Je-

szcze w połowie XIX. wieku istniały na Podolu ogromne pasieki, które w r. 1849. przyniosły 16.000 cetnarów miodu i do 7.000 cetnarów wosku, ogólnej wartości do miliona złr. Miodem tym i woskiem utrzymywała Galicya stały handel z Wiedniem, Morawami i Śląskiem i otrzymywała zań około 2—3 złr. na cetnarze więcej, niż płacono za miód węgierski. Obecnie gałęź ta zarobku rolnika, ważna szczególnie dla włościan, straciła dawne znaczenie. W r. 1880. liczono w całej Galicyi zaledwie 295.686 ulów, w r. 1890. zmniejszyła się ta liczba do 261.047, w r. 1900. zaś do 211.157. Dzisiaj Czechy, Morawy i Śląsk mają razem 310.000 ulów, więcej zatem niż Galicya.

Rybołówstwo w Galicyi jest również zaniedbanem, z wyjątkiem stawów, w których hoduje się głównie karpie, liny i szczupaki. Jest to gałęź rolnictwa, którą dawniej Galicya słynęła w Polsce i za granicą i która mogłaby szczególnie dzisiaj dostarczyć korzystnego zarobku tak licznej ludności wiejskiej. W tym celu stara się Wydział Krajowy o podźwignięcie hodowli ryb w kraju, i pragnąć należy, aby usiłowania te zjednały sobie uznanie i współdziałanie włościan, inaczej bowiem nie osiągną pożądanych dla kraju skutków.

f) Działalność kraju, państwa i stowarzyszeń.

Opiekę nad całą kulturą krajową sprawuje w pierwszym rzędzie Sejm i jego organ wykonawczy Wydział Krajowy, w myśl postanowień statutu krajowego z r. 1861. i konstytucyi grudniowej z r. 1867. Działalność Sejmu jest częścią ustawodawczą, częścią administracyjną. Jako ciało ustawodawcze wydał Sejm w ramach ogólnych ustaw państwowych szereg ustaw krajowych, zmierzających bądź do uregulowania stosunków własności ziemskiej, n. p. ustawę o wewnętrznem urządzeniu ksiąg gruntowych, o ochronie własności polnej, ustawy wodne, bądź do popierania i ochrony produkeji rolnej, rybołówstwa, polowania, chowu bydła i przemysłu. Obok tej działalności ustawodawczej stara się Sejm o szerzenie wiedzy zawodowej zapomocą szkół rolniczych, badań statystycznych, stacyj doświadczalnych, stypendyów, popierania czasopism naukowych, krajowych towarzystw rolniczych, kolei lokalnych, kredytu rolnego, melioracyj, przemysłu rolniczego i innych środków.

W szczególności utrzymuje kraj akademię rolniczą w Dublanach (obok państwowego Studium rolniczego w Krakowie), szkołę średnią rol-



Fig. 3. Akademia rolnicza w Dublanach.

niczą w Czernichowie, sześć niższych szkół rolniczych: w Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, Bereźnicy, Suchodole pod Krosnem, w Miłocinie i w Dublanach, szkołę gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkołę gorzelniczą w Dublanach, szkołę ogrodniczą w Tarnowie, stacyę doświadczalną botaniczno-rolniczą we Lwowie, chemiczno-rolniczą w Dublanach, zakład sadowniczy w Zaleszczykach, zimowe szkoły rolnicze w Niewiarowie i Wojsławiu, szkołę mleczarską w Rzeszowie, nauczycieli wędrownych dla włościan, subwencyonuje akademię weterynaryi we Lwowie, towarzystwa rolnicze wschodniej i zachodniej Galicyi, towarzystwo kółek rolniczych i inne towarzystwa oraz ich czasopisma. Państwo popiera te usiłowania Sejmu, utrzymując przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie Studium rolnicze i popierając zakłady i towarzystwa krajowe subwencyami.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność kraju na polu melioracyi i regulacyi rzek, oraz dążenie do komasacyi rozdrobnionych gruntów, tworzenia włości rentowych i popierania organizacyi kredytu włościańskiego.

Galicya obfituje w liczne rzeki, wzbierające gwałtownie w czasie większych opadów i groźne wówczas dla całych przylegających okolic. Szczególnie od czasu wyniszczenia lasów górskich stały się gwałtowne wylewy częstszymi i niebezpiecznymi dla całych powiatów. Kraj rozwinął ożywioną działalność przy pomocy państwa i państwowego funduszu melioracyjnego celem stopniowego zabudowania potoków górskich i uregulowania koryta rzek. Ustawy krajowe z r. 1901. i 1907. przeznaczają na te roboty niespełna 100 milionów koron.

Jeszcze większą doniosłość dla rolnictwa krajowego, zwłaszcza dla włościan, mieć będzie komasacya gruntów, jeżeli zostanie systematycznie przeprowadzoną. W Galicyi bowiem nie tylko drobne rozmiary posiadłości włościańskich są przeszkodą racjonalnego gospodarstwa, ale zarazem rozdrobnienie tych posiadłości na oddzielne parcele, rozrzucone w obrębie gminy. Dla ułatwienia uprawy i nadzoru gruntów, niemniej dla uniknienia ciągłych zatargów i procesów granicznych, uproszczenia komunikacyi okazało się niezbędnem skupienie czyli komasacya rozrzuconych gruntów, należących do jednego właściciela. W myśl ustawy krajowej obowiązującej od d. 1. kwietnia 1903. r. przeprowadza komasacye w całych gminach krajowa komisya komasacyjna. Dotychczas jednak działalność komisyi nie postępuje szybko. W r. 1906. przeprowadzono w Galicyi dwie komasacye dla 959 rolników o przestrzeni 1402 hektarów.

Ważną jest także ustawa krajowa w sprawie zakładania włości rentowych, wynoszących co najmniej 3 hektary, najwyżej zaś 60 hektarów. Włości takie tworzy się zapomocą pożyczki rentowej na gospodarstwie zabezpieczonej i są niepodzielne tak długo, dopóki pożyczka nie będzie umorzona.

Uchwałą z r. 1899. postanowił Sejm poprzeć usiłowania kółek rolniczych na polu zakładania włościąńskich kas pożyczkowych systemu Raiffeisena, utworzył w tym celu krajowy patronat kas pożyczkowych i przeznaczył na utworzenie funduszu pożyczkowego dla nich kwotę dwóch milionów koron w 50 rocznych ratach. Dzięki temu poparciu Sejmu ma obecnie kraj przeszło 600 takich spółek oszczędności i pożyczek, a liczba ta rośnie corocznie.

Z pośród towarzystw rolniczych w Galicyi najdawniejszemi są Towarzystwo gospodarskie dla Galicyi wschodniej i Towarzystwo rolnicze dla Galicyi zachodniej. Towarzystwa te mają urzędową cechę reprezentacji spraw rolniczych kraju, strzegą interesów rolnictwa zapomocą wniosków, memoriałów i delegatów u władz rządowych i autonomicznych, rozporządzają subwencjami państwa i kraju na cele rolnicze, wydają czasopisma rolnicze. Rozległą i skuteczną działalność dla włościńców rozwinęło Towarzystwo Kółek rolniczych, założone w roku 1882. Obecnie istnieje w kraju około 1500 kółek rolniczych, utrzymujących bądź sklepy wiejskie, bądź spółkowe rzeźnie, mleczarnie, kasy pożyczkowe, spichlerze, piekarnie. Niektóre kółka sprowadzają dla swoich członków nawozy sztuczne, nasiona, narzędzia i maszyny rolnicze, drzewka owocowe, utrzymują straż pożarną, drenują grunta, dzierżawią myta, pośredniczą w ubezpieczeniu budynków od ognia, a część zysków przeznaczają na potrzeby kościołów i na cele dobroczynne. Towarzystwo kółek rolniczych wydaje dwutygodnik rolniczy »Przewodnik kółek rolniczych«, oraz peryodycznie rozprawki rolnicze dla ludu.

Obok powyższych towarzystw rolniczych ogólnych istnieją w kraju towarzystwa ogrodnicze, towarzystwo rybackie, chowu drobiu (we Lwowie i Jarosławiu), dla uprawy tytoniu i inne.

II. Przemysł.

a) Ludność przemysłowa i miejska.

Mylną jest powszechna opinia, że Galicya jest z natury krajem tylko rolniczym. Wszystkie bowiem dzisiaj potężne kraje przemysłowe, jak An-

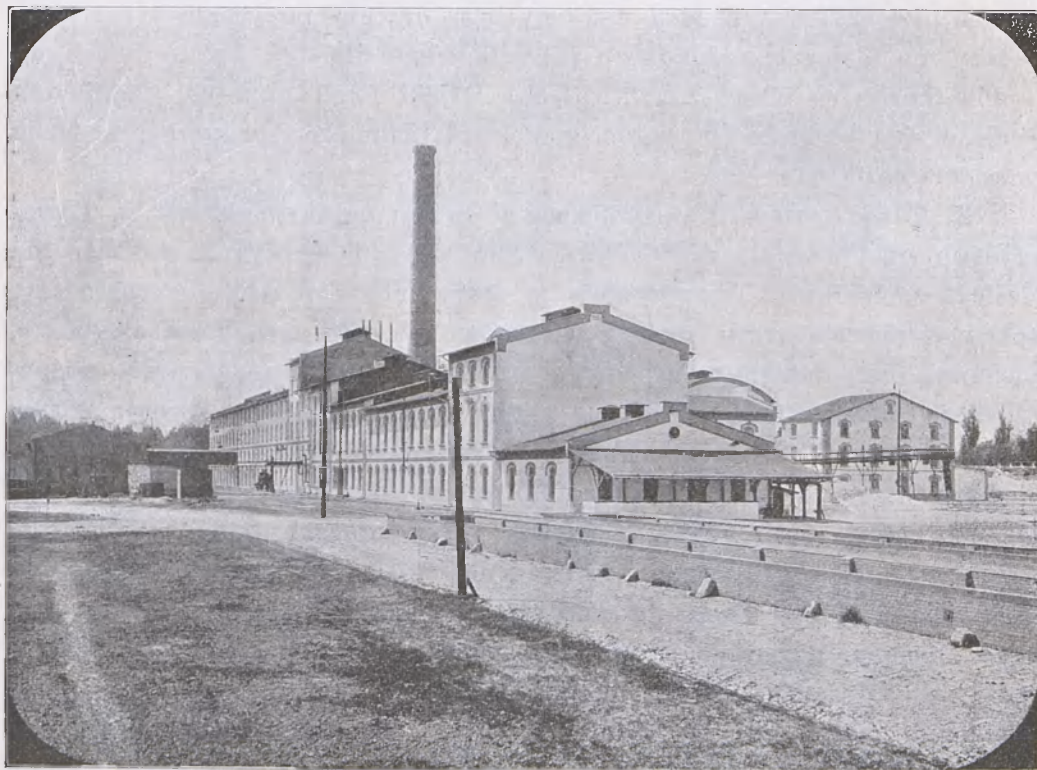


Fig. 4. Widok cukrowni w Przeworsku od strony wschodniej.

glia, Ameryka północna, Francya, Niemcy, rozpoczęły również od rolnictwa, ale wzbogaciły się i doszły do potęgi dopiero przez rozwój przemysłu i handlu. Każdy kraj rolniczy potrzebuje wyrobów przemysłowych, zarówno dla zaspokojenia osobistych potrzeb ludności, jak dla celów produkcji rolniczej, komunikacji, obrony. Jakoż w historycznej Polsce istniały od czasów najdawniejszych osady rękodzielnicze, a w XIII. wieku i następnych powstały miasta, zaludniane się rozmaitymi rękodzielnikami, zorganizowanymi w cechy. Były więc liczne cechy kuśnierzy, garbarzy,

szewców, sukienników, krawców, rymarzy, tkaczy, szklarzy, murarzy, złotników, kapeluszników, garncarzy, łuczników, dzwoniarzy, ludwisarzów, kołodziejów i inne. Dotychczas w wielu miastach zachowały się nazwy ulic od siedziby pewnych rzemieślników, n. p. ulica tkacka, szewska, garbarska, garncarska i t. d.

Galicja miała również w miastach swoich cechy rzemieślnicze, a nadto wiele osad rękodzielniczych, mianowicie kuśnierzy, szewców, ślusarzy, tkaczy, garncarzy. Były też w XIX. wieku liczne małe fabryki, mianowicie obok przemysłu rolniczego (młynów, gorzelń, browarów, cukrowni, tartaków) także huty szklane w Korzeńcu, Jasienicy, Duszatynie, Koziowie, Miłkowej, Sielcu, Mikuliczynie, Beniowie, Polanach, Pieniakach, Rohaczynie, huty żelazne w Skolem, w Smolnej, w Suchedniowie, koło Wiśnicza, w Cisnej, w Dembinie, Duszatynie, w Górcie węgierskiej i w wielu innych miejscowościach powiatów wadowickiego, sądeckiego, stryjskiego, samborskiego, żółkiewskiego, garbarnie w Busku koło Złoczowa (słynęła w drugiej połowie XVIII. wieku), w Gródku, Drohobyczu, Przemyślanach, Podbużu, Ustrzykach, Przemyślu, Stanisławowie, Bohorodeczanach, Brodach, Sasowie, Żółkwi, gdzie była też fabryka sukna, wyrabiająca rocznie 250 postawów. O rozgałęzieniu tkactwa w Polsce i Galicyi od najdawniejszych czasów świadczą nazwy miejscowości, jak Krosno, Krościenko, Tkaczew, Konopnica i inne, lubo w wielu z nich zaginęły już ślady dawnego przemysłu.

Wiek XIX. stał się zabójczym dla rozwoju przemysłu w Galicyi wskutek zniesienia przywilejów cechowych i wskutek przewagi wielkiego przemysłu austriackiego i czeskiego, tudzież niechętniej polityki dawnych rządów austriackich wobec usiłowań stworzenia w kraju wielkiego przemysłu. Stopniowo więc traciły podstawę swego bytu istniejące w kraju małe fabryki i huty, system wolnej konkurencji odebrał cechom ich dawne przywileje i osłabił ich siłę, rękodzielnicy i przemysłowcy domowi utracili dawne szerokie pola zbytu na rzecz obcego przemysłu i powszechnej mody światowej. Miasta dzisiejsze straciły cechę dawnych ognisk przemysłowych; ludność miejska wprawdzie wzrasta, ale mieszczenie rękodzielnicy i przemysłowcy tworzą wśród niej tylko szczupłą garstkę.

Galicja obfituje dzisiaj w ludne miasta, w których gromadzi się liczna rzesza handlującej ludności żydowskiej, urzędnicy, wojsko, robotnicy, młodzież szkolna i rękodzielnicy, zorganizowani w stowarzyszenia. Z pośród miast Galicyi najludniejszą jest stolica Lwów. W r. 1857. miał Lwów

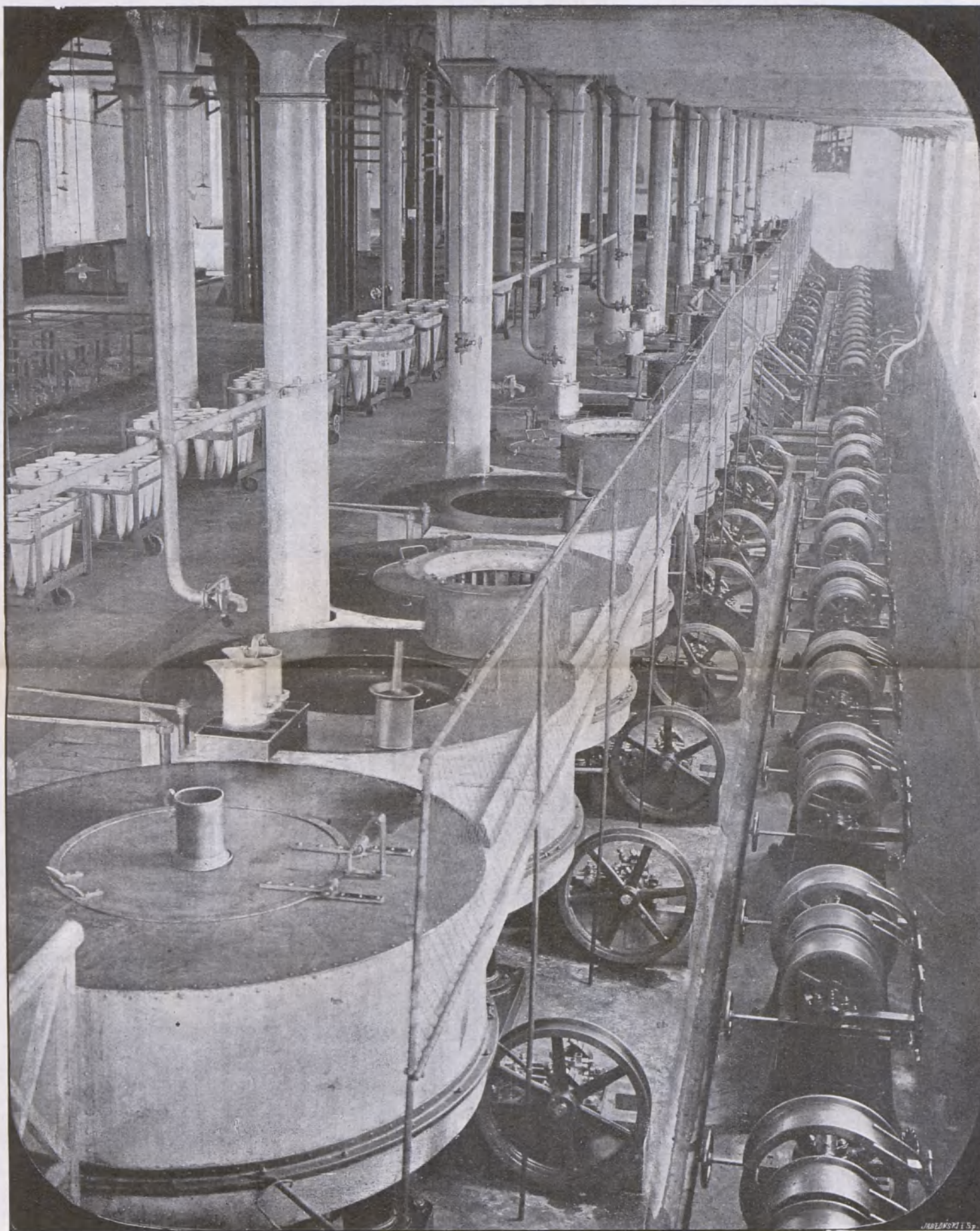


Fig. 5. Cukrownia w Przeworsku. Rafinerya.

ludności cywilnej 70.384, w r. 1900. 140.551, w r. 1907. zaś 181.000, nadto załoga wojskowa wynosi około 10.000 głów. Kraków, dawna stolica Małopolski, przyłączony wraz z W. Ks. Krakowskiem do Galicji, miał w r. 1857 ludności cywilnej 41.086, w r. 1900. już 85.274, obecnie zaś przeszło 100.000, prócz tego załogi wojskowej jest przeszło 6000. Z miast prowincjonalnych wykazuje największą ludność Przemyśl, głównie dzięki znacznej załodze wojskowej (razem z tą załogą miał w r. 1900. 46.295 mieszkańców), dalej Kołomyja, licząca 34.188, Tarnów 31.691, Tarnopol 30.415, Stanisławów 30.410 mieszkańców. Gmina miasta Stanisławowa dąży do połączenia się z przyległą wsią Knihinin, mającą 14.013 mieszkańców, i z kolonią Knihinin, mającą 3875 mieszkańców; w razie połączenia się z temi gminami miałby już w r. 1900. Stanisławów 48.298 mieszkańców.

Dwa miasta, mianowicie Stryj i Jarosław, mają nad 20.000 mieszkańców, mianowicie Stryj 23.205, Jarosław 22.660 mieszkańców.

Sześć miast, mianowicie Drohobycz, Podgórze, Brody, Sambor, Nowy Sącz, Rzeszów mają nad 15.000 do 20.000 mieszkańców.

Z przemysłu żyło w Galicji w roku 1900. razem 659.475 osób, w tej liczbie było czynnych zawodowo 228.504, a samoistnych przemysłowców 86.958. Wedle osobnego spisu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych z d. 3. czerwca 1902 r. było w przemyśle wytwórczym zajętych 238.116 osób, w handlu i komunikacji 146.473 osób. Najwięcej osób zajmował przemysł gościnny i szynkarski (39.455 osób), oraz przemysł środków żywności (40.692 osób), następnie przemysł odzieży (36.486 osób), dalej przemysł tkacki wraz z domowym przemysłem tkackim (31.418), przemysł koszykarski wraz z domowym, przemysł budowlany, metalowy, kamienny i szklany, maszynowy.

b) Statystyka górnictwa i przemysłu.

W roku 1905. było prócz salin państwowych w Galicji czynnych przedsiębiorstw górniczych 336, w tej liczbie 304 przedsiębiorstw naftowych, 15 wosku ziemnego, 12 węgla kamiennych i brunatnych, 2 rud żelaznych, 2 rud cynkowych i jedno przedsiębiorstwo rud ołowianych. W tych cyfrach mieści się obraz kopalnictwa Galicji.

Na czele całego kopalnictwa galicyjskiego stoją żywice ziemne (nafta i wosk ziemny), tudzież sól kamienna. W roku 1905. wynosiła produkcja nafty w Galicji 7,943.912 cetnarów metr. wartości 19½ milionów koron, wosku ziemnego 29.572 c. m. wartości 4,132.000 kor., soli kamiennej, prze-

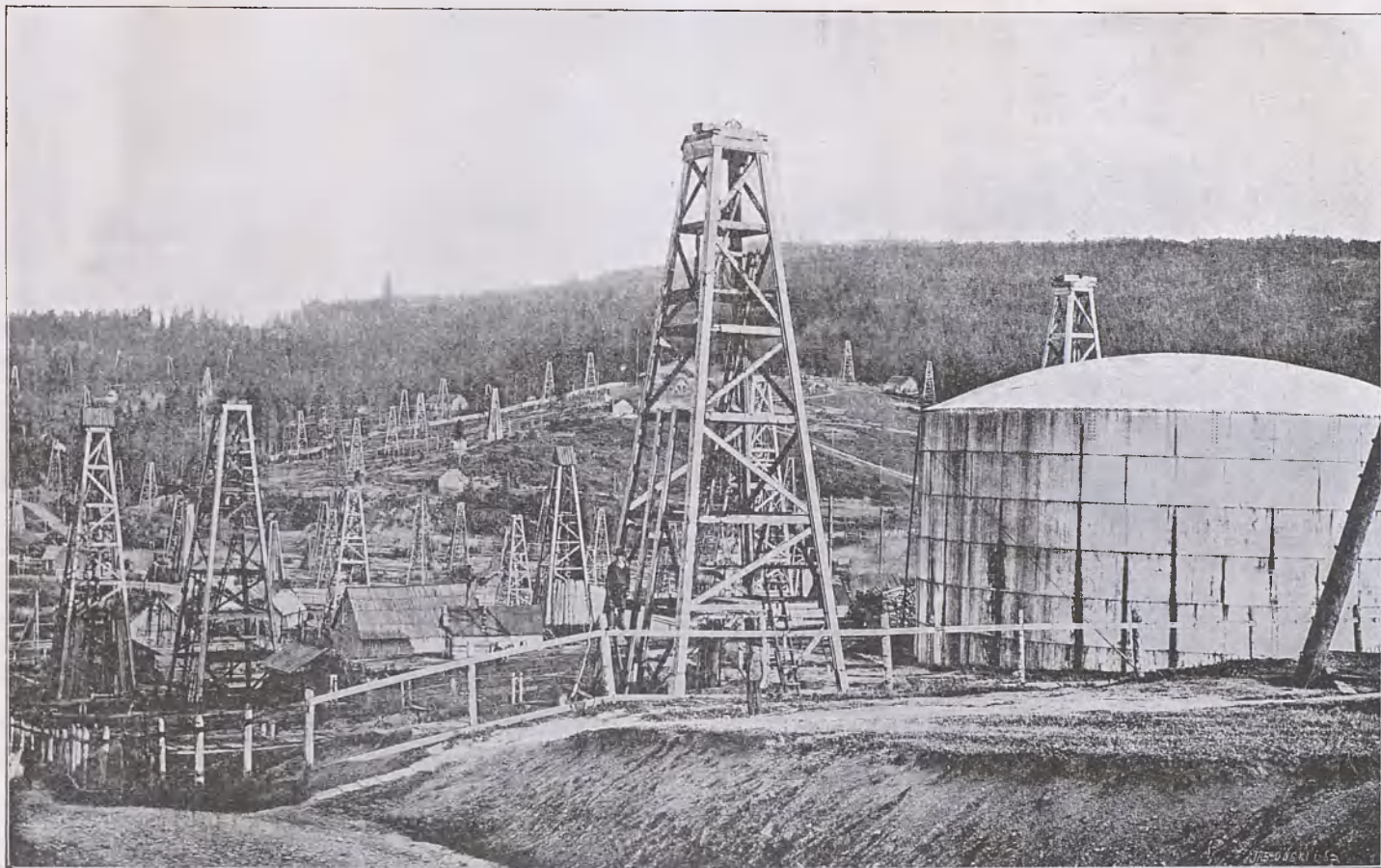


Fig. 6. Szyby naftowe w Schodnicy.



Fig. 7. Kopalnie wosku i szyby naftowe na Potoku w Borysławiu.

mysłowej i warzonki 1,764.933 c. m., wartości monopolicznej (wedle cen państwowych) 19,168.000 koron. Wartość produkeyi nafty, wosku ziemnego i soli wynosiła razem okrągło 43 milionów koron, wartość zaś wszystkich innych produktów górniczych niespełna 7 milionów, wartość ogólna 50 milionów koron.

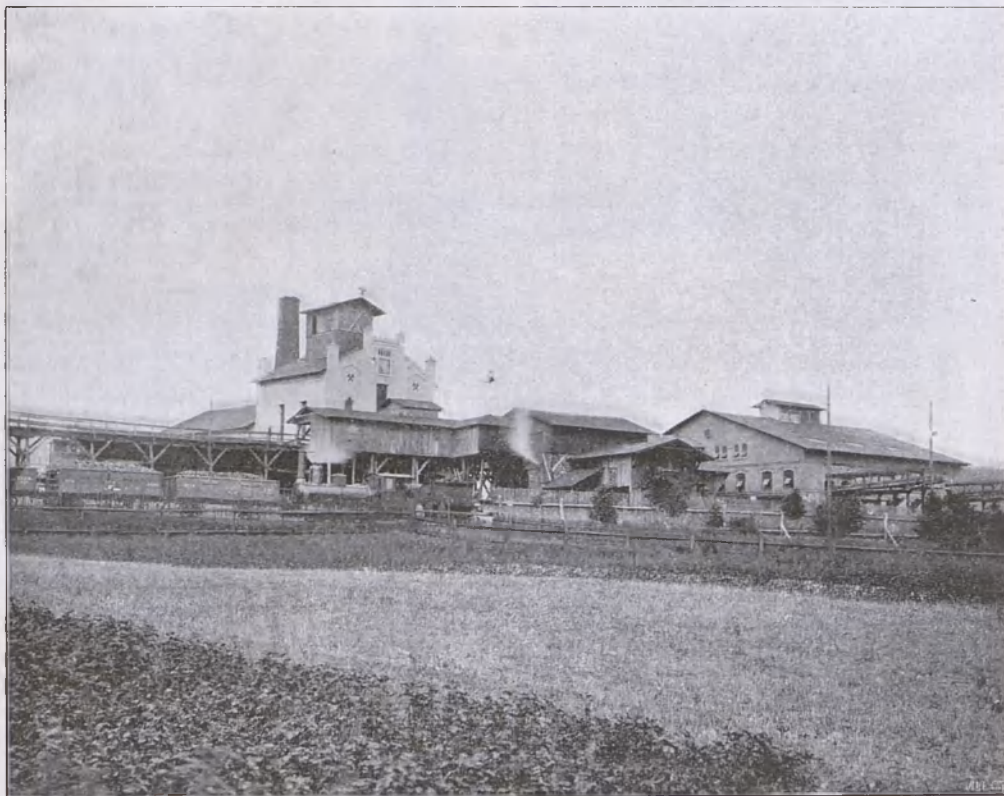


Fig. 8. Widok szybu wydobywawczego Artur w Sierszy.

Węgla kamiennego i brunatnego wydobyto w roku 1905. w Galicyi 11,653.000 c. m. wartości 5,713.000 koron, rudy ołowianej 68.000 c. m. wartości 1 miliona koron, rudy cynkowej 36.000 c. m., żelaznej 81.000 c. m., łącznej wartości 226.000 koron.

Produkeya nafty w Galicyi ma główną siedzibę u podnóża Karpat, w Borysławiu, rozszerza się jednak wzdłuż Karpat na Zachód i Wschód. Główną przeszkodą rozwoju produkeyi jest współzawodnictwo w kraju i zagranicą, które obniża ceny ropy poniżej kosztów produkeyi. W ostatnich czasach z powodu ciągłego drożenia drzewa i węgla zdobywa nafta



Fig. 9. Widok pieców cynkowych huty w Krzu.

coraz szerszy zbyt jako materiał opałowy dla maszyn w gorzelniach, fabrykach, salinach i w kolejowych przedsiębiorstwach.

Kopalnie soli w Bochni i Wieliczce oraz liczne warzelnie soli są zastrzeżone monopolicznie państwu. Usiłowania kraju objęcia we własny zarząd kopalń i salin państwowych były niestety dotychczas bezskuteczne.

W r. 1905. było zajętych w kopalniach i salinach galicyjskich ogółem 17.115 robotników, mianowicie w górnictwie naftowem i wosku ziemnego 9.538 robotników, w kopalniach soli 2.031, w kopalniach węgla kamiennego i brunatnego 4.893 robotników.

Wartości i ilości całej produkcji przemysłowej nie utrzymuje się w Austrii w ewidencji. W zakładzie ubezpieczeń od wypadków we Lwowie (dla Galicyi i Bukowiny) ubezpieczono w r. 1904. obowiązkowo 107.116 robotników przemysłowych o rocznej sumie płac 44,223.565 koron. W galicyjskich kasach chorych ubezpieczono z końcem r. 1904. razem 140.427 robotników.

Czynnych gorzelń było w 1904/5 w Galicyi 790 o łącznej produkcji alkoholu 647.758 hektolitrów. Browarów czynnych było w r. 1904/5 w kraju 108 o łącznej produkcji 1,187.679 hektolitrów piwa. Cukrownia była w kraju tylko jedna (w Przeworsku), a wyrobiono w niej w roku 1904/5 razem 80.000 cetn. m. cukru z 603,000 c. m. buraków. Państwowych fabryk tytoniu było w r. 1905. w Galicyi 5; zajmowały one 4.880 robotników i wyrobiły 53.331 cetn. m. fabrykatów tytoniowych.

Przemysł młynarski w Galicyi objawia, jak wszędzie, tendencję do przemysłu wielkiego. Mimo to utrzymało się w kraju wiele młynów wodnych i wiatraków. W r. 1897. liczono w Galicyi 3.688 młynów.

Galicya ma kilka większych fabryk maszyn i narzędzi. Przedewszystkiem na wzmiankę zasługują dwie fabryki akcyjne, Braci Zieleniewskich w Krakowie i Fabryka wagonów i maszyn w Sanoku. Fabryki sukna w Kętach, Żywcu i Rakszawie nie mogą się jeszcze mierzyć z rozwiniętym przemysłem, przeważnie niemieckim, w Białej w Galicyi i w sąsiednim Bielsku na Śląsku. Z innych fabryk wymieniamy 8 fabryk zapalek, 9 fabryk przemysłu chemicznego i liczne rafinerie nafty, 17 hut szklanych, 3 fabryki oleju, 2 fabryki cementu i wapna hydraulicznego, liczne fabryki dachówek, wzorowe fabryki papieru w Sasowie, Białej i Czerlanach.

Z wyrobów przemysłu domowego wybiły się na czoło wyroby koszykarskie (w Rudniku, Wiązownicy i w innych miejscowościach), wyroby ślusarskie świątnickie, kilimy wschodnio-galicyjskie, makaty buczaackie i andrychowskie, wyroby kuśnierskie w Starym Sączu i Tyśmienicy, zabawki jaworowskie.

Ważną gałęzią przemysłu i bogactwa krajowego mogłyby się stać przy odpowiedniej solidarnej organizacyi handlu krajowe wody lecznicze, mogące współzawodniczyć zwycięsko z wodami obcemi, mianowicie woda szczawnicka, krynicka, żegiestowska, rymanowska, iwonicka, morszyńska i inne.

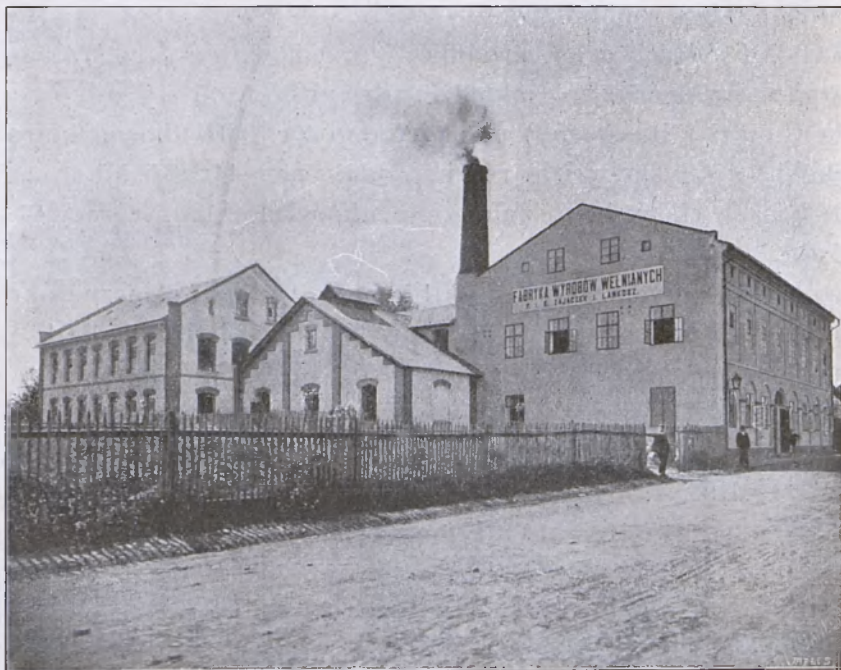


Fig. 10. Fabryka wyrobów wełnianych Zajęczka i Lankosza w Kętach.

c) Działalność kraju, państwa i stowarzyszeń.

W miarę sił finansowych popiera Sejm krajowy szkolnictwo przemysłowe i rozwój przemysłu, uznając niezmierną doniosłość produkcji przemysłowej dla dobrobytu i przyszłości całego kraju. W pierwszym rzędzie rozwinął Sejm żywą działalność na polu przemysłu domowego, zakładając i subwencjonując szkoły i warsztaty przemysłowe, wystawy i muzea. Dla rozbudzenia przemysłu wielkiego utworzył Sejm fundusz pożyczkowy oraz uwolnił ustawą z r. 1886. i późniejszymi z r. 1893. i 1902. nowe zakłady przemysłowe na lat dziesięć od dodatków autonomicznych do podatków. Dla poparcia górnictwa krajowego utrzymuje kraj szkołę górniczą i wiertniczą w Borysławiu, stacyę doświadczalną produktów naftowych, udziela

stypendyów górnikom i uczniom, zbiera i ogłasza daty statystyczne z dziedziny tej produkeyi.

W roku 1908. utrzymuje kraj przy udziale państwa i gmin 54 szkół przemysłowych uzupełniających, dalej 36 szkół fachowych przemysłowych i warsztatów (dla wyrobów z drzewa i łożyny, garncarskich, skórzaných, tkackich, powroźniczych, koronkarskich i haftu, kapelusznich,

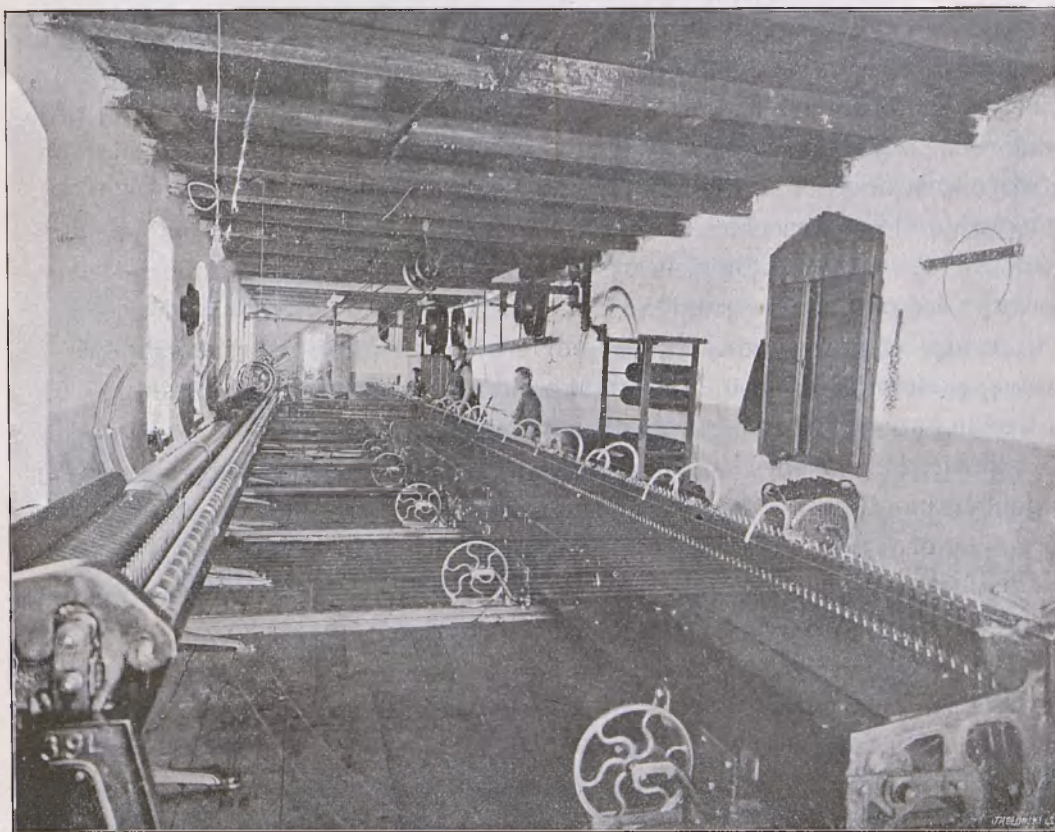


Fig. 11. Przędzalnia fabryki wyrobów wełnianych Zajączka i Lankosza w Kętach.

dla murarstwa), subwencyonuje 5 państwowych szkół przemysłowych w kraju dla przemysłu drzewnego, ślusarstwa i kowalstwa, oraz 33 szkół i pracowni przemysłowych nie krajowych, kursa majsterskie, nauczycieli wędrownych, ceramiczną i technologiczną stacyę doświadczalną we Lwowie. Dla ułatwienia zbytu krajowych wyrobów przemysłowych subwencyonuje kraj istniejący we Lwowie »Krajowy Związek przemysłowy« jako krajową agencyę przemysłową.



Państwo utrzymuje w Galicyi dwie ogólne szkoły przemysłowe we Lwowie i Krakowie, pięć specjalnych szkół, mianowicie dla przemysłu drzewnego w Kołomyi i Zakopanem, szkołę kowalską w Sułkowicach i ślusarską w Świątnikach i w Tarnopolu, subwencyjonuje szkoły krajowe, udziela stowarzyszeniom przemysłowym maszyn tytułem pożyczki lub ratalnego kupna, niemniej stypendyów i pożyczek na cele przemysłowe.

Liczne stowarzyszenia przemysłowe w kraju są częścią organizacją zawodową poszczególnych gałęzi przemysłu, opartą na ustawie przemysłowej, częścią związkami dobrowolnymi dla poparcia przemysłu krajowego, częścią nakoniec związkami dobrowolnymi wytwórczymi dla wspólnej produkcji na własny rachunek. Stowarzyszeń przemysłowych rękodzielniczych, założonych na podstawie ustawy przemysłowej, jest w kraju około 450; nazywają się one cechami, na wzór dawnych cechów, lubo nie mają przywilejów cechowych, albowiem w systemie wolnej konkurencyi nie podobna przywrócić monopolów produkcji i sprzedaży, jakie dawnym cechom przysługiwały. Z pośród towarzystw, popierających interesy przemysłu krajowego, zasługują na osobną wzmiankę »Krajowy Związek przemysłowy« we Lwowie, utrzymujący w kraju składy wyrobów krajowych (we Lwowie, Krakowie, Przemyślu i w Nowym Sączu) i wypełniający zadania krajowej agencji handlowej »Centralny związek gal. przemysłu fabrycznego« we Lwowie, oraz towarzystwa pomocy przemysłowej, związane w »ligę« z siedzibą centralną we Lwowie. Stowarzyszeń wytwórczych przemysłowych istnieje w kraju około 40, najwięcej tkackich, następnie szewców, kuśnierzy, stolarzy i innych.

Głównem zadaniem kraju na polu przemysłowem jest podnieść i zorganizować przemysł rękodzielniczy i domowy, aby uczynić go zdolnym do współzawodnictwa z wyrobami obcymi, tudzież popierać przemysł fabryczny w tych gałęziach, w których maszyna ma stanowczą przewagę nad rękodziełem. W dzisiejszym stanie ludności i konsumpcyi krajowej Galicya musi się starać o uprzemysłowienie kraju, albowiem niebawem wszystkie plody rolnictwa i leśnictwa krajowego będą musiały pozostać w kraju dla zaspokojenia potrzeb właściwej konsumpcyi i braknie krajowi funduszków dla sprowadzania obcych towarów przemysłowych i płacenia procentów od długów poza krajem zaciągniętych. Wprawdzie przemysł fabryczny kraju natrafia na niezmierne trudności, albowiem kraj nie ma samodzielności handlowo-cłowej, nie może chronić swej produkcji cłami przed nawałem obcych towarów, nie ma dostatecznych kapitałów i dostatecznego

kredytu przemysłowego, ani sił wyrobionych fachowo, brak mu węgla kamiennego, będącego dotychczas niezbędnym pokarmem maszyny parowej, nie ma taniej komunikacji wodnej, jest zbyt oddalonym od portów morskich, a na całej swej granicy północnej i wschodniej zamkniętym od Rosyi wysokimi łałami ochronnemi. Ważną przeszkodą przemysłu krajowego jest także brak organizacyi krajowego handlu, który przeważnie znajduje się w ręku kupców żydów, zawisłych ekonomicznie od obcych kupców i fabrykantów, nie pozyskanych jeszcze dla idei narodowych i ogólnych interesów krajowych. Także praktyka fiskalna w kraju, wysokie dodatki autonomiczne do podatków, zniechęcają wielu do zakładania fabryk.

Są jednakowoż w kraju także jaśniejsze strony, które nie pozwalają zwątpić o jego lepszej przyszłości. Mamy bowiem dostatek taniego robotnika, mamy wielu ludzi zdolnych i technicznie wykształconych, którym brak tylko praktycznego doświadczenia; mamy obfite rzeki o silnym prądzie, nadającym się do tworzenia centralnych stacji elektrycznych, mamy znaczne obszary torfu i obfitość ropy naftowej, które mogą zastąpić brak węgla; do pewnego stopnia chroni nas także położenie geograficzne, albowiem obcy towar musi opłacić większe koszty dowozu do kraju. Reprezentacya kraju ma coraz skuteczniejszy wpływ na taryfy kolei państwowych, a dzięki jej staraniom przeszła wroga naszym interesom kolej północna im. ces. Ferdynanda na własność i w zarząd państwa. Przez organizacyę handlu swojskiego, uwolnienie nowych zakładów przemysłowych od dodatków autonomicznych, złagodzenie fiskalizmu w kraju, ułatwienie kredytu przez wzmocnienie zespoleń ekonomicznych, możemy stworzyć warunki powodzenia przemysłu krajowego i zwrócenia na pole przemysłowe nie tylko krajowych, ale i obcych kapitałów.

III. HANDEL I KOMUNIKACYE.

a) Ludność handlowa.

Mówiąc o handlu, mamy na myśli nie tylko handel właściwy, t. j. zawodowe pośrednictwo w wymianie towarów, ale także pokrewne zawody, mianowicie komunikacye, banki, stowarzyszenia kredytowe, zakłady asurancyjne. Z zajęć tych tylko handel właściwy zachował dawną formę pośrednictwa i stracił w Galicyi na znaczeniu z powodu upadku drobnego

pożyczek na hipotekę większych obszarów ziemskich w formie listów zastawnych. »Bank krajowy« we Lwowie udziela pożyczek na hipotekę dóbr większych, włościańskich i domów w formie listów zastawnych, gminom w formie obligacyj komunalnych, wydaje obligacje kolejowe na rzecz kolei lokalnych, tudzież popiera kredytem wekslowym rolnictwo, przemysł i handel w kraju. Na prowincyi ma bank 70 zastępstw w stowarzyszeniach zaliczkowych. Akeyjny »Bank hipoteczny« we Lwowie z filiami w Krakowie, Tarnopolu i Czerniowcach udziela pożyczek na hipotekę nieruchomości i na osobisty kredyt wekslowy. Z większych zakładów bankowych



Fig. 12. Galicyjska kasa oszczędności we Lwowie.

krajowych wymieniamy jeszcze akc. »Bank związkowy« we Lwowie. Obok tych zakładów działają w kraju także centralne banki austriackie, mianowicie bank austriacko-węgierski, mający w Galicyi dziesięć filij, zakład kredytowy dla handlu i przemysłu i inne. W r. 1905. miały wszystkie powyższe zakłady bankowe w Galicyi w swoich aktywach 671½ miliona koron, w tem 527½ miliona pożyczek hipotecznych. Wydały one w Galicyi 537½ mil. listów zastawnych i innych obligów publicznych.

Potrzebom kredytu w Galicyi służą następnie kasy oszczędności. Było ich w Galicyi w roku 1905. razem 46, z Galic. kasą oszczędności we Lwowie na czele. Ogólna liczba książeczek oszczędności wynosiła z końcem roku 276.624, t. j. 3·6‰ ludności. Suma wkładek wynosiła 250,792.000 ko-

ron, t. j. przeciętnie 906 koron na jedną książeczkę, a 32·4 koron na głowę ludności. Od wkładek płaciły kasy oszczędności w r. 1905. przeważnie 4⁰/₀, najwyżej zaś 5⁰/₀. Kapitały swe lokują kasy oszczędności przeważnie na pożyczkach hipotecznych, w r. 1905. ulokowały w ten sposób z ogólnego kapitału swego 55⁰/₀, resztę zaś w pożyczkach wekslowych, papierach wartościowych, w realnościach i innych aktywach. Na publiczne cele wydały galicyjskie kasy oszczędności do końca roku 1905. z swoich dochodów 4,675,865 koron, równocześnie zaś kasy w bogatych Czechach 103 milionów, a w małym Śląsku 7 milionów koron! Wkładki oszczędności przyjmuje także urząd pocztowych kas oszczędności w zakładach pocztowych.

Stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze w Galicyi rozwijają się najpomyślniej w zakresie stowarzyszeń kredytowych, zwanych zaliczkowemi. Z końcem r. 1906. było w Galicyi oprócz kas Raiffeisenowskich 1134 stowarzyszeń, z tych 873 zaliczkowych, a 261 innych. Stowarzyszenia kredytowe miały z końcem roku 1906. ogółem 730,934 członków i rozporządzały kapitałem 224 milionów koron, w tej sumie 53 milionów koron kapitału udziałowego i rezerwowego i 181 milionów koron wkładek.

Niestety nie wszystkie stowarzyszenia kredytowe działają w duchu obywatelskim. Znaczna ich liczba, przeszło połowa, oddaje się wprost lichwie i wyzyskiwaniu ludności pod formą stowarzyszeń. Tylko 163 stowarzyszeń należy do »Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych« we Lwowie i poddaje się kontroli organów Związku, gdy inne uchylają się z pod tej kontroli; niektóre pobierają po 10⁰/₀ i wyżej od pożyczek, lub wcale nie podają w sprawozdaniach pobieranej stopy procentowej. Stowarzyszenia związkowe korzystają z kredytu banku krajowego, banku związkowego dla stowarzyszeń we Lwowie, niemniej banku austriacko-węgierskiego. Stowarzyszenia ruskie mają odrębną organizację związkową, »Sojuz kredytowyj« we Lwowie, będącą zarazem dla nich bankiem związkowym.

Galicya ma dwa własne zakłady ubezpieczeń, z których krakowskie »Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń« ma byt oddawna ustalony i powszechne uznanie, drugie zaś towarzystwo ruskie »Dniestr« we Lwowie opiera się w części zapomocą reasekuracyi na pierwszym. Towarzystwo krakowskie ubezpiecza od ognia, na życie i od gradu, towarzystwo ruskie tylko od ognia. Obydwa zakłady polegają na wzajemności członków i pobierają od nich w formie premii asekuracyjnych zaliczki, od których zwracają corocznie kwoty, nie użyte na wypłatę szkód i innych kosztów.

Oprócz tych zakładów krajowych mają w kraju swoje agencye także inne zakłady austriackie i zagraniczne. W dziale ogniowym wszystkie zakłady ubezpieczyły w r. 1904. w Galicyi ogólną sumę 1.640 milionów koron, pobrały tytułem premii rocznej 12 milion. koron, wypłaciły zaś 11.764 szkód w sumie 11,180.000 koron. W dziale gradowym było w Galicyi 7.171 polie (umów) ubezpieczenia na sumę 71·8 milionów koron; tytułem premij pobrały zakłady 1,562.000 koron, wypłaciły zaś w 812 wypadkach tytułem szkody 470.000 koron. Wobec faktu, że szkody nieubezpieczone dotyczą głównie włościan, nie rozumiejących dostatecznie korzyści ubezpieczenia, uzasadnionem jest dążenie do przymusowego ubezpieczenia w kraju od ognia i od gradu.

c) Działalność kraju, państwa i stowarzyszeń.

Na polu uzdrowienia handlu galicyjskiego dotychczas niewiele zdziałano. Państwo wspólnie z krajem, gminą miasta Lwowa i z izbą handlową lwowską utrzymuje we Lwowie szkołę handlową, państwo i kraj udzielają subwencji szkole handlowej w Krakowie i zasiłków na popieranie wykształcenia handlowego. Towarzystwo kółek rolniczych utrzymuje niższą szkołę handlową w Czernichowie dla wykształcenia kierowników sklepików wiejskich. Wszelako samo wykształcenie handlowe jest wprawdzie niezbędnym warunkiem moralnego i materyalnego podźwignięcia stanu handlowego, nie zdoła jednak usunąć fatalnych stosunków w tym zawodzie panujących z powodu braku organizacyi, nieuczciwej konkurencyi i przeludnienia.

Urzędową reprezentacyę zawodu handlowego i przemysłowego stanowią trzy krajowe izby handlowe, we Lwowie, Krakowie i w Brodach. Oprócz nich czuwają nad interesami handlu stowarzyszenia (cechy) i dobrowolne związki. Jedną z przeszkód uzdrowienia stosunków handlowych kraju jest rozłam między handlem żydowskim i chrześcijańskim, lubo także w handlu chrześcijańskim nie rzadkie są ujemne, niezdrowe objawy.

O rozwój komunikacyi drogowej starają się przedewszystkiem ciała samorządne, kraj, powiaty i gminy. Także budowę lokalnych kolei gospodarczych popiera w pierwszym rzędzie kraj, przyjmując gwarancyę oprocentowania części kapitału zakładowego, w drugim zaś rzędzie państwo. Natomiast budowa kanałów spławnych przyjdzie do skutku głównie kosztem państwa.



Budżet krajowy na r. 1908. przeznacza na komunikacje 4,301.761 koron, nadto na budowy wodne i melioracje 6,913.576 koron. Powiaty galicyjskie używają 70% swoich dochodów, około 7 milionów koron rocznie, na budowę i utrzymanie dróg powiatowych.

Celem poparcia kredytu wytwórczego w kraju, szczególnie dla celów przemysłowych, powołał Sejm do życia w r. 1883. Bank krajowy, dzięki inicjatywie ówczesnego marszałka, ś. p. Zybkiewicza. Także utworzenie osobnego funduszu pożyczkowego dla przemysłu, takiegoż funduszu dla sklepików kółek rolniczych, tudzież dwumilionowej sumy dla spółkowych kas oszczędności i pożyczek, świadczy o rzetelnych usiłowaniach Sejmu około podniesienia kredytu wytwórczego w kraju.

Głównem źródłem siły ekonomicznej i dobrobytu każdego kraju jest atoli samo społeczeństwo, jego zdrowie fizyczne i moralne, wychowanie i doświadczenie zawodowe, samodzielność, zaufanie we własne siły i w lepszą przyszłość. Tej samodzielności, energii i hartu brakuje dotąd niestety naszemu społeczeństwu, skołatanemu smutnymi losami politycznymi i ekonomicznymi. Odrodzenie naszej samodzielności i wiary we własną żywotność, przebudzenie się z długoletniego uśpienia, naśladowanie naszych dzielnych ziomków w innych częściach wspólnej Ojczyzny, stanie się dźwignią i rękojmią lepszej przyszłości w tej, pod względem politycznym najswobodniejszej, a jednak najwięcej zubożałej i w kulturze zacofanej dzielnicy.

Dr. Stanisław Głabiński.



przemysłu i małych przedsiębiorstw przewozowych, niemniej z powodu rozwoju komunikacji kolejowej, która zbliża wytwórców do konsumentów. Wprawdzie ogólna liczba osób, oddających się w Galicyi zajęciom handlowym, jest stosunkowo znaczna, jednakowoż okoliczność ta jest głównie wynikiem istnienia w kraju licznej ludności żydowskiej, wychowanej historycznie dla zajęć handlowych i kredytowych. Dowodem na to, że tak znaczna liczba pośredników handlowych jest w kraju zbędną, jest znana powszechnie nędza wśród ludności żydowskiej panująca i wynikająca stąd niezdrowa, często wprost nieuczciwa konkurencja, która utrudnia uzdrowienie stosunków handlowych a w następstwie także przemysłowych w kraju. Natomiast inne zawody handlowe, wielkie zakłady kolejowe, bankowe, asekuracyjne, są wytworami nowożytnego rozwoju ekonomicznego, zajmują stosunkowo mniej pracowników, opierając się na znacznym kapitale.

W roku 1900. wynosiła ludność, żyjąca w Galicyi z handlu i komunikacji, 571.095 głów, czyli 7·81% całej ludności kraju. Samoistnych gospodarzy było w tych zawodach 72.734, urzędników 10.578, robotników i zawisłych pracowników 78.524, członków rodzin zaś i służby domowej 409.259.

Handel właściwy, pośredniczący w sprzedaży towarów, ma swą siedzibę głównie w miastach. W ostatnich dziesiątkach lat powstało także w gminach wiejskich około 1000 sklepików kółek rolniczych, tudzież kilkadziesiąt innych, polskich i ruskich.

Handel towarowy jest przeważnie w rękach izraelitów. Na 78.893 osób żyjących w tym handlu było 69.398 izraelitów, a 9.282 katolików. Samoistnych kupców towarowych izraelitów było 47.056, katolików 4.615.

b) Statystyka handlu i komunikacji.

W roku 1902. liczone w Galicyi 85.576 głównych i 4.091 ubocznych przedsiębiorstw handlowych. Przedsiębiorstw handlowych o stałej siedzibie było 69.754, wędrownych 1.672. Przedsiębiorstw kredytowych, pieniężnych i asekuracyjnych było 2.213, pomocniczych handlowych 5.120, komunikacyjnych 6.584, nie licząc zajęć handlowych ubocznych. Nie znamy cyfr bilansu handlowego Galicyi z innymi krajami, ponieważ w Austrii prowadzi się tylko ogólną państwową statystykę dowozu i wywozu z całego państwa. Głównymi towarami wywozowymi z kraju są produkty rolnicze, mianowicie nierogaczna, bydło, drób, jaja, drzewo, nadto spirytus, nafta, wosk ziemny, sól, kosze, papier, niemniej praca wychodźców, którzy znaczną

gotówkę corocznie bądź sami przywożą, bądź przysyłają do kraju. Natomiast dowozi kraj obcy węgiel, żelazo i maszyny, gotowe wyroby tkackie, kruszcowe i galanteryjne, porcelanę, skóry, mnóstwo drobiazgów, towary kolonialne.

Komunikacya drogowa i wodna jest w kraju niedostateczna, mimo korzystnych warunków naturalnych. W roku 1905. miała Galicya ogółem 14.500 kilometrów dróg, czyli 18 kilometrów na 100 kilometrów $\square$ powierzchni, gdy równocześnie w Czechach było 59 kilometrów dróg na takiej przestrzeni. Nadto stan dróg galicyjskich, mianowicie gminnych, wiele pozostawia do życzenia, dróg zaś bitych, rządowych, krajowych i powiatowych było tylko 7.250 kilometrów, czyli 9.1 klm na przestrzeni 100 klm. $\square$.

Natomiast obfituje Galicya w spławne rzeki; pod względem dróg wodnych stoi na czele krajów austriackich, Niestety nie umiano dotychczas odpowiednio wyzyskać tej taniej i naturalnej komunikacyi, która może się stać błogosławieństwem dla całego kraju po wykonaniu uchwalonej przez parlament austriacki sieci kanałów galicyjskich, łączących Dunaj i Odrę z Wisłą, a Wisłę z Dniestrem i Czarnem morzem. Połączenie Wisły z Odrą miało wedle ustawy nastąpić najpóźniej do r. 1912. Do r. 1900. miały drogi wodne w Galicyi wedle dat władz politycznych 2.103 kilometrów długości, z których 637 kilometrów nadawały się do przejazdu okrętów parowych. W tymże roku przepłynęło Wisłą i jej dopływami razem 5.546 łodzi i galarów, które przewiozły 1,838.285 cetn. metr. towarów, głównie drzewa, węgla, wapna i różnych minerałów. Ruch na Dniestrze był znacznie mniejszy i ograniczył się przewozem około 774.768 cetn. metr. drzewa budulcowego.

Sieć linii kolejowych wynosiła w r. 1905. w Galicyi 3.830 klm. długości, t. j. 5 klm. na 100 klm. $\square$ powierzchni. Koleje lokalne miały w swej sieci około 1000 klm.

Urzędów pocztowych w Galicyi było w r. 1905. razem 1224, jeden urząd na 64 klm. $\square$ i na 6.000 mieszkańców. Wszystkie poczty w Galicyi przewiozły w r. 1905. listów, kart i druków przeszło 180 milionów sztuk, w tem 22.6 milionów sztuk dzienników, nadto $6\frac{1}{4}$ miliona pakietów i przesyłek, oraz $10\frac{1}{2}$ miliona przekazów pieniężnych, na które wpłacono w kraju 249 milionów koron, wypłacono zaś $278\frac{1}{2}$ miliona koron. Telegramów nadano w kraju 1,809.438, oprócz rządowych.

Z pośród zakładów bankowych w kraju jest najpoważniejszą instytucją »Gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie« we Lwowie, udzielające

9 17-18

